

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX

SOBOTA, 31 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 304

JUŻ ukazał się № 27
wesołego tygodnika
p. t.
„Czerwony Kos”
Cena numeru
10 GROSZY

Szósty dzień procesu brzeskiego

Wiceminister Stamirowski złożył zeznania o akcji „Centrolewu”, skierowanej przeciwko rządowi. —
Dzisiaj zeznają dalej świadkowie oskarżenia

Warszawa, 31 października

W dniu wczorajszym w procesie przed sądem brzeskim zeznawali świadkowie oskarżenia.

Jako pierwszy złożył wczoraj swe zeznania wiceminister spraw wewnętrznych Stamirowski, a następnie zeznawał dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych Aleksander Hauke Nowak.

Przed przesłuchaniem świadków zabiera jeszcze głos prok. Grabowski, który powracając do onegdajszego ataku obrony oświadcza, że przestudował

on skargę oskarżonych o rzekome niewłaściwe traktowanie ich w Brześciu.

Okazało się jednak, że żadna tego rodzaju skarga nie była składana. Wniezione było jedynie oskarżenie na sędziego śledczego Demanta za to, że osadził oskarżonych w twierdzy brzeskiej i oskarżenie to zostało umorzono.

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania wicemin. Stamirowskiego. Prokurator żąda się zaprzysiężenia świadka, domaga się jednak tego obrona, wobec czego świadek złożył przysięgę.

Świadek obszernie omawia sytuację, jaka się wytworzyła po przewrocie majowym stwierdzając, że stronnictwa antyrządowe ustosunkowały się natychmiast bardzo agresywnie wobec nowego rządu. Gdy przekonali się, że są zbyt słabe, zorganizowały się w tak zwany „Centrolew”, na czele którego właśnie stanęli ci, którzy obecnie zasiadają na ławie oskarżonych. Centrolew rozpoczął przeciwko rządowi niezwykle ożywioną propagandę, wyzyskując każdy ciężki moment gospodarczy i nie przebieając w środkach, starał się obniżyć autorytet członków rządu.

Wreszcie przystąpiono do zorganizowania kongresu krakowskiego, spodziewając się porwać masy, któreby zmusiły rząd do ustąpienia. Poza tym wyste-

powała opozycja na terenie międzynarodowym, inspirowana wybitnych przywódców międzynarodówki, którzy żądali rewizji granic.

Z kolei zabiera głos dyrektor Nowak omawiając również antyrządową działalność „Centrolewu”, przytaczając na przykład, że wieców antyrządowych było aż 2554, podczas gdy wieców przedwyborczych było tylko 1104 świadczą to więc, że opozycja bardziej starała się obalić rząd drogą przewrotu, niż drogą wyborów.

Następnie świadek mówi o organizowaniu milicji PPS, którą szkolono na modłę wojskowa, ćwicząc w walkach ulicznych i rozbrajaniu policji.

Na kongresie wznoszono niezwykle demonstracyjne okrzyki przeciwko rządowi, przyczem, miano nawet dokonać wyboru „nowego”, rządu któryby zajął miejsce po ustąpieniu istniejącego rządu.

Na kongresie wznoszono niezwykle demonstracyjne okrzyki przeciwko rządowi, przyczem, miano nawet dokonać wyboru „nowego”, rządu któryby zajął miejsce po ustąpieniu istniejącego rządu.

Na tem skończono przesłuchiwanie obu świadków. Dzisiaj zeznawać będzie dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych Kaweckl. Zeznania jego będą niezwykle obszerne i zajmą bardzo wiele czasu.

Magistrat redukuje pracowników obciążonych rodzinami

Łódź, 31 października.

(It) Jak się dowiadujemy w związku z zamierzonymi redukcjami personalnymi w niektórych wydziałach magistratu, co jest spowodowane akcją oszczędnościową, w dniu dzisiejszym udaje się do p. prez. Ziemięckiego delegacja zw. zawodowych.

Delegacja prosić będzie, aby przy redukcjach, pozostawieni zostali na swych stanowiskach w pierwszym rzędzie ci pracownicy i robotnicy, którzy obciążeni są licznymi rodzinami, pozostającymi na ich utrzymaniu.

Magistrat dotychczas nie stosuje się do tej zasady, czego dowodem, iż wydział gospodarczy zwolnił przed paru dniami kilku rzemieślników, mających bardzo liczne rodziny, przez co skazał ich na nędzę i głód.

Niezależnie od delegacji związków zawodowych radni z opozycji zamierzają zgłosić w tej sprawie interpelację na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Porozumienie gospodarcze czesko-austriackie

Wiedeń, 31 października.

(t) Czeski minister spraw zagranicznych Benes miał przedłożyć rządowi austriackiemu propozycję współpracy gospodarczej między Czechosłowacją, a Austrią.

Propozycja przewiduje utworzenie austriacko - czeskiej komisji gospodarczej, której działalność byłaby zblizona do działalności komisji niemiecko-francuskiej.

Dalej ma być osiągnięte porozumienie między kartelami przemysłowymi obu krajów. Z austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych nie udzielono narazie odpowiedzi, prawdopodobnie jednak rząd austriacki nie będzie przeciwny tej koncepcji.

Paryż, 31 października

W dniu wczorajszym zawiązał do portu w Cherbourgu niemiecki parowiec „Milwaukee”, który przywiózł z Ameryki transport złota, wartości około 200 milionów franków.

Złoto to przeznaczone jest dla kilku wielkich banków paryskich.

Dzisiaj spodziewane jest przybycie parowca „New York” z transportem tej samej mniej więcej wartości.

Śnieg i mróz

Temperatura w Łodzi spadła poniżej zera

Łódź, 31 października.

(It) W roku bieżącym po wyjątkowo wczesnej jesieni, przyszedła nadszpeczanie szybko zima. Wczoraj wieczorem temperatura oziębiła się bardzo znacznie, spadając poniżej zera, a w nocy zaczął padać gęsty, mokry śnieg.

Śnieg przyszył przez całą noc i przez cały poranek. Temperatura wyniosła dzisiaj w Łodzi, o godz. 8 rano — 3 st. C.

Obawy przemysłu francuskiego przed protekcjonizmem w Anglii.

Paryż, 31 października

Wyniki wyborów angielskich wywołały wielkie poruszenie w świecie przemysłowym, zwłaszcza na północy Francji, gdzie znajdują się liczne przedsiębiorstwa, których głównym odbiorcą była dotychczas Anglia.

Dojście do władzy konserwatystów zdeklarowanych stronników protekcjonizmu skłoniło przemysłowców do natychmiastowego zrealizowania zamówień angielskich, zanim zostanie zamknięta granica przez ustalenie prohibicyjnych opłat celnych.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego zwieziono na dworzec kolejowy w Lille olbrzymie zapasy towarów. W pewnym momencie zabrakło nawet wagonów celem przewiezienia tych towarów do najbliższego portu, skąd wysłane będą drogą morską do Anglii.

Pożar w domu mieszkalnym

wywołał panikę wśród lokatorów

Łódź, 31 października.

(dg) Dzisiaj po północy w domu przy Al. 1 Maja 29, wybuchł groźny pożar.

W suterynie, jeden z lokatorów tej kamienicy B. Szwarz miał duży skład paszy..

W czasie, gdy w składzie tym nie było już nikogo, z komórek buchnęły płomienie. Ogień natrafiając na łatwopalny materiał, w postaci siana i konicy, rozszerzał się z gwałtowną szybkością, przybierając z minuty na minutę coraz poważniejsze rozmiary.

W całym domu powstała panika.

Niebezpieczeństwo przedewszystkiem groziło lokatorom parterowych mieszkań. Wszyscy oni poczęli wyrzucać przez okna swój ruchomy dobytek, a następnie i sami opuścili zagrożone mieszkania.

Zaalarmowano telefonicznie straż

ogniowa. Przybyli strażacy przedewszystkiem poczynili starania celem zabezpieczenia od pożaru ubikacji mieszkalnych, co też po pewnym czasie im się udało.

W kilku mieszkaniach parterowych zostały jedynie uszkodzone ściany i część mebli.

W wyniku akcji ratunkowej, ugaszono wreszcie pożar suterny.

Skład paszy oraz znajdujący się w niej większy transport siana i konicy uległ zupełnemu zniszczeniu. Straty są dość poważne.

Przyczyny pożaru nie ustalono. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

Sól miliona bezrobotnych przed biurami opieki społecznej w Nowym Jorku

Londyn, 31 października.

W Nowym Jorku otwarto dzisiaj 37 stacji opieki społecznej dla bezrobotnych.

Podczas otwarcia wydarzyły się wstrząsające sceny, świadczące, iż kryzys bezrobocia w największym mieście na ziemi, przybrał katastrofalne rozmiary.

Przed biurami bezrobocia zgromadziło się około pół miliona robotników.

Nieliczone tłumy bezrobotnych stały przed biurami całą noc, a gdy rano biura zostały otwarte, tysiące bezrobotnych wdarło się do wnętrza.

Silne oddziały policji z turnościami zdolały opanować nacisk bezrobotnych. Dzisiaj biura opieki społecznej wydawały tylko numerki dla bezrobotnych, którzy mają zgłosić się jutro.

Aresztowanie urzędników skarbowych w Warszawie za pobieranie łapówek

Warszawa, 31 października.

Dzisiaj ujawniono w Urzędzie Skarbowym przy ul. Długiej 50 olbrzymie nadużycia. Stwierdzono, że kilku urzędników rozbudowało na terenie urzędu cały system łapówkowy.

Urzednicy ci, biorąc udział w komisjach kwalifikacyjno - szacunkowych, po otrzymaniu od zainteresowanych większej łapówki obniżali wymiar podatków.

Długotrwałe śledztwo i obserwacje niezmiernie były utrudnione, gdyż żaden z podatników nie chciał się przy-

znać do przekupienia urzędnika. Dopiero podstawiony klient wręczył jednemu z urzędników kwotę w banknotach, których numery odnotowano w policji.

Rewizja, przeprowadzona u danego urzędnika, ujawniła zaznaczone banknoty. W czasie dochodzenia urzędnik ten wydał wszystkich współników.

Aresztowano pięciu urzędników, w tym jedną kobietę.

Obecnie trwa śledztwo w celu ustalenia strat poniesionych przez skarbowość państwa.

Ex-król bułgarski Ferdynand spaceruje incognito po ulicach „królewskiego” Budapesztu

(x) Podczas mego pobytu w Budapeszcie, mieście, które zawsze mnie zachwycało — pisze jeden z dziennikarzy francuskich — wyszedłem z hotelu wczesnym rankiem, aby poraz dziesiąty, może, ujrzeć precudne budowle i pałace „królewskiego miasta”. Doszedłem aż do murów ochronnych dawniejszej twierdzy, gdy uwagę moją zwrócił pewien starszy pan, słusznego wzrostu, który opierając się na lasce, szedł wolno przedemną. Ponieważ o tak wczesnej godzinie nie było tutaj jeszcze przechodniów, ani zwiedzających postanowiłem przyjrzeć się owemu panu, którego sympatyczna powierzchowność była mi jakby znajoma.

Nieznajomy przystawał od czasu do czasu i opierając się mocno na lasce przyglądał się wystawionym na pokaz publiczny armatom i różnym sprzętom wojennym, stojącym na wałach w pobliżu królewsko-węgierskiego muzeum wojny.

Zbiory te są istotnie ciekawym zabytkiem, znaczna ich bowiem część pochodzi i brała udział w wojnie trzydziestoletniej, część pochodzi również ze zdobywczy wojennej z czasów wojny austriacko-rosyjsko-węgierskiej.

Sympatyczny starszek stojąc przed zbiorami głęboko się nad czemś zamyślił. Teraz dopiero mogłem mu się przyjrzeć dokładnie i ku mojemu wielkiemu zdziwieniu poznałem w nieznanym królu Ferdynanda Bułgarskiego.

Exkróla Ferdynanda widziałem po raz ostatni w czasie podróży jego do zamku w Ebenhof pod Wiedniem. Przyjął mnie wówczas w eleganckiej salonce i laskawie udzielił kilku odpowiedzi na moje pytania w sprawie aktualnych wówczas zagadnień.

Od tego czasu upłynęło przeszło 13 lat. Exkról zmienił się przez ten czas bardzo mało. Wydawał się jeszcze wciąż tym samym starszym dystyngowanym oficerem huzarów, jakim był ongiś. O pobycie exkróla w Budapeszcie prawie nikt nie wiedział, mimo, że Ferdynand bawił już od tygodnia na zamku jako gość arcyksięcia Józefa i jego małżonki arcyksiężny Augusty.

Exkról podróżował incognito, pod przybranym nazwiskiem hrabiego Murany, którego to nazwiska używał i za czasów swego panowania.

Podczas owego spaceru do murów dawnej twierdzy, incognito exkróla zostało odkryte i przez całą drogę powrotną do zamku odbierał on ze wszystkich stron uniżone ukłony, na które odpowiadał „Jo reggelt”, gdyż jako długoletni dowódca regimentu huzarów węgierskich znał dobrze i pamiętał język węgierski.

Popołudniu tego dnia odwiedził exkról elegancki kinematograf przy ulicy Rakoczy'ego, gdzie na cześć jego odbył się specjalny seans szlagentowego filmu z Brygida Helm i Willy Fritschem w rolach głównych.

Ferdynandowi towarzyszyło kilku panów z arystokracji bułgarskiej osiadłej na Węgrzech oraz jego sekretarz. Byli król po skończonym przedstawieniu poszedł do dyrektora kina, którego prosił o poinformowanie go czy ten film będzie również wyświetlany w Sofii.

Exkról Ferdynand podróżuje wspinałym podróżnym „Mercedesem” zapakowanym we wszelkie najnowsze zdobycze techniki i specjalne udogodnienia. Od czasu swej detronizacji mieszka on wraz z synem, księciem Cyrylem na zamku Koburskim, który odziedziczył po ciocie swej arcyksiężnej Marji z Koburgów. Do Budapesztu przybył Ferdynand na specjalne zaproszenie pary arcyksiążęcej, która prosiła go o wzięcie udziału w wielkim jesiennym polowaniu, gdyż jak wiadomo exkról jest zapalonym myśliwym.

W pałacu arcyksięcia Józefa zetknął się exwładca z wielu wysoko postawionymi osobistościami budapeszteńskiego towarzystwa, z którymi prowadził bardzo ożywione rozmowy. Wszyscy ci,

Morderstwo z litości...

Pielęgniarka otruła swego pacjenta nie mogąc znieść jego nieuleczalnych cierpień, poczem sama popełniła samobójstwo

Straszna tragedia w Berlinie

(x) Jak już pokrótce donosiliśmy w depeszach, straszna tragedia w Hernal, gdzie pielęgniarka pozbawiła życia swego pacjenta, przypomina zupełnie — podobną sprawę z przed kilku lat, rodzicami naszej pani Umińskiej, która spowodowała litością zabiła swego nieuleczalnie chorego narzeczonego, Zyznowskiego,

nie mogąc znieść jego nadludzkich cierpień.

Sprawa ta swego czasu była głośna na całym kontynencie, a czyn pani Umińskiej rozmaicie komentowany. Sąd przy sędziach w Paryżu, gdzie zabójstwo z litości miało miejsce, po zbadaniu podobnego czynu oskarżonej, doszedł do wniosku,

że oskarżona kochając nad życie swego narzeczonego i wiedząc, że choro ba jego jest nieuleczalna nie mogła znieść strasznych cierpień ukochanego człowieka i zabiła go powodowana wyłącznie uczuciem litości, wobec czego oskarżoną uniewinnił.

Straszna tragedia w Hernal przedstawiła się następująco. Na trzecim piętrze domu w jednej z głównych ulic, mieszkał 69-letni Ludwik Kauppel, wraz ze swoją daleką krewną Katarzyną Gramer. Kauppel zajmował we wspomnianym domu 2 pokoje i prowadził spokojny, pozbawiony trosk materialnych żywot, gdyż będąc kasjerem jednego z większych wiedeńskich przedsiębiorstw żywnościowych, pobierał pensję wystarczającą w zupełności na skromne jego potrzeby.

Ludwik Kauppel byłby zupełnie ze swego losu zadowolony, gdyby nie przykra i przewlekła choroba watroby, która mu bardzo dokuczala objawiając się ponadto w częstych i trudnych do zniesienia atakach bólesci.

45-letnia Katarzyna Gramer, która mieszkała wraz z Zaupplerem i nazywała go swym wujaszkiem była rutynowaną pielęgniarką i z pełnym poświęceniem netylko pielęgnowała swego pacjenta, ale nadto prowadziła mu gospodarstwo, sprzątała i spełniała wszystkie przy nim posługi. Panna Gramer chora na tuberkulozę, wiedziała, że zarówno jej pacjent, jak i ona sama jest nieuleczalnie chora i z cierpień wybawić ich może tylko śmierć.

W tych dniach, pacjent jej znów miał jeden ze swych ataków niewypowiedzianych bólesci, wyjątkowo groźniejszy i silniejszy niż zwykle. To doprowadziło pannę Gramer na myśl, że te wszystkie męczarnie i zmagania się z chorobą są bezcelowe wobec czego postanowiła ona pozbawić życia swego pacjenta, a następnie popełnić samobójstwo.

Swój niesamowity plan wprowadziła ona w czyn. Do lekarstwa, które zwykle w czasie ataków podawała choremu wmięszala środek nasenny w tak dużej dozie, że musiał spowodować śmierć. Następnie ułożyła wygodnie chorego i zajęła się porządkowaniem mieszkania. P. Gramer skrzętnie posprzątała i okurzyła całe mieszkanie, ułożyła wszystkie piery i książki kasowe otrutego w idealnym porządku, następnie napisała pożegnalny list wyjaśniając, że do tego czynu zmusiły ją straszne cierpienia stryja, że ani ona ani stryj jej nie mogli dłużej znieść tego straszego, pozbawionego wszelkich nadziei życia, że ona sama nie mogła już dłużej patrzeć na niewypowiedziane cierpienia jej pacjenta, a gdyby ona sama, również ciężko chora, zesza z tego świata. Ludwik Kauppel pozbawiony jej troskliwej opieki zmarłby również, wobec czego postanowiła w swojej ostatniej podróży zabrać także swego pacjenta.

Katarzyna Gramer, po napisaniu listu, przygotowała sobie materacy obok łóżka zmarłego, otworzyła drzwi łączące kuchnię z pokojem mieszkalnym, napiła się silnego środka nasennego i odkreśliwszy w kuchni kurek maszyny gazowej, ułożyła się na przygotowanym materacyku w ten sposób, że głowa jej spoczywała na kolanach zmarłego. Tak zaskoczyła ją śmierć.

Popołudniu do mieszkania Kauppla przyszedł jeden z jego znajomych, a gdy na pukanie i dzwonienie nie otrzymał żadnej odpowiedzi, nacisnął silnie drzwi wejściowe. Z powstałej w ten sposób szpary, poczał się ulatniać silny odór gazu.

Po wejściu do mieszkania znaleziono Kauppla wraz z pielęgniarką bez życia. Zawezwano natychmiast pogotowie po przybyciu którego lekarz mógł już tylko stwierdzić zgon dwojga osób. Wstrząsającą tragedją wywołała wielkie wżalenie.

Proces rozwodowy maharadży rozpatrzony będzie przez angielską tajną radę królewską

(m) W 1929 roku jeden z najbogatszych maharadzów hinduskich Cicara ożenił się z amerykańką, rozwiedzioną żoną znanego bankiera Sinwella. W dniu ślubu podpisał on zobowiązanie, mocą którego młoda jego małżonka miała otrzynywać przez cały czas życia z nim, a nawet po jego śmierci 15 tysięcy rupii rocznie.

Małżeństwo to jednak nie było szczęśliwe. Maharadża nie umiał pogodzić się z ekstrawaganckim sposobem życia swej żony i oto w tych dniach skierował do sądu sprawę rozwodową, domagając się równocześnie unieważnienia zobowiązania o dożywotniej rencie i zwrotu wszystkich prezentów, które w ciągu dwóch lat podarował żonie. Wyższy sąd w Indiach zgodził się uznać rozwód, lecz

odmówił unieważnienia dokumentu i zwrotu prezentów, wobec czego maharadża zwrócił się z kolei do najwyższego sądu imperjum brytyjskiego, t. zw. tajnej rady króla angielskiego.

Adwokat maharadży Cicara motywuje skargę swego mocodawcy tem, iż pani Elwira Sinwell, mimo że przyjęła budyzm, uczęszcza regularnie na nabożeństwa do kościoła ewangelickiego, co sprzeciwia się prawom jego kraju, a nadto, że prezenty, które otrzymała stanowią własność rodu maharadzów, których żony mogą z nich tak długo korzystać, dopóki są maharaniami.

Tajna rada nie ogłosiła jeszcze swej decyzji, która oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem w Anglii.

Podwójne życie poety

który był członkiem bandy włamywaczy

(y) Niezwykła, pełna tragizmu historia Jerzego Fleaudoux wywołała wśród mieszkańców stolicy nadsekwaskiej olbrzymie zainteresowanie i sensację. Jerzy Fleaudoux, urodzony w dzielnicy Montmartre, prawdziwe dziecko Paryża, już w dziesięcioletnim wieku zaczął pisać pierwszą swą powieść „Romans ulicznicy”. Dzieło to cieszyło się ogromnym powodzeniem w kraju i zagranicą.

Jednak ten wielce obiecujący młodzieniec nie potrafił należycie wykorzystać swego sukcesu. Fleaudoux zawierał chętnie znajomości wśród metów społecznych i poddawał się ich destrukcyjnym wpływom. Młodzieniec staczał się coraz niżej, przebywanie wśród wyrzutków wywierało nań jakis nieodparty urok, któremu nie potrafił się oprzeć.

Pewnego razu zapisał się do zuchwałej bandy apaszowskiej, której działalność polegała na włamywaniach i kradzieżach kieszonkowych. Po upływie roku został schwytyany na gorącym uczynku i aresztowany. Skazano go wówczas na dwa lata więzienia.

W więzieniu Fleaudoux napisał cztery powieści i dwie sztuki teatralne, które po opuszczeniu murów więziennych przyniosły mu 100.000 franków. Sumę tę młody poeta w krótkim czasie roztrwonil lekkomyślnie w towarzyskie kobieć lekkich obyczajów. Po wydanu ostatniego centyma Fleaudoux znowu rozpoczął karierę apaszowską. Fleaudoux został powtórnie aresztowany, miał już wówczas na sumieniu 57 kradzieży z włamania. Sędziowie tym razem, nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących, skazali go na dożywotnie więzienie w Kayenne.

Miało to miejsce w roku 1907. Już po upływie roku udało się mu w towarzysztwie 3-ech towarzyszy zbiec z więzienia. Po długich wlece niebezpiecznych perypetjach wylądował w Marsylii. Fleaudoux zostaje robotnikiem portowym, w nocy zaś pisze powieść, która rozpoczęła w więzieniu. Była to

którzy mieli okazję zetknąć się z exkrólem zachwycają się jego sympatyczną i dobrze zakonserwowaną powierzchownością.

W tych dniach odbył się na cześć gościa obiad w szczupłym gronie zaproszonych, wśród których prócz pary arcy-

wstrzasająca historia jednego z więźniów Kayenne.

W psychice byłego apasza nastąpiła radykalna przemiana. Pragnął on zerwać ze swą przeszłością i rozpocząć nowe życie. Na wiosnę roku 1910 wychodził z druku jego książka pod tytułem „Galernik”, dzieło to podpisał nazwiskiem Maurice Filileau.

Książka osiąga niebywały sukces. Nakład tego dzieła w ciągu miesiąca przekroczył 400 tysięcy egzemplarzy. Filileau opuszcza granice Francji, wędruje do Ameryki, później do Anglii, Japonji, Chin, Egiptu. Sława jego rośnie z dnia na dzień. Twórczość literacka dochodzi do najwyższego rozkwitu, w parze idzie sukces materialny.

Jesienią ubiegłego roku opanowała nim naćle tesknota za ojczyzną. Pragnie ujrzeć miejsca w których spędził splamione występkiem lata młodzieńcze. Fleaudoux jedzie do Paryża. Sądzi on, iż po tylu latach niewątpliwie zapomniał już o dawnym galerniku.

Fleaudoux siedzi w jednej z kawiarni na Place de Pigalle przy szklance piwa. Koło niego przechadza się niedbale jakiś niepozorny osobnik z papierosem w ustach. Jest to Millacienne, inspektor policji, który w swoim czasie przed 24 laty obecny był podczas aresztowania Fleaudoux i dokładnie zna jego przeszłość. Poinformowany jest on świetnie o jego ucieczce z Kayenne, o sukcesach na niwie literackiej.

Nagle staje przed nim z palcem na cynglu wycelowanego rewolweru. „Rece do góry” Fleaudoux zostaje aresztowany. Zdradził go jeden z jego byłych towarzyszy, z którym stale utrzymywał korespondencję.

Fleaudoux ma obecnie 48 lat. Wszyscy, którzy go poznali, po jego powrocie do Francji wystawiają mu jaknajbardziej pochlebne świadectwo. Postanowiono zgłosić na rece prezydenta republiki prośbę o łaskę.

Po kilku dniach exkról Ferdynand opuścił Budapeszt i w swym „Mercedesie” powrócił na zamek Koburski.

W tych dniach odbył się na cześć gościa obiad w szczupłym gronie zaproszonych, wśród których prócz pary arcy-

Najazd żebraków na miasta polskie

Posterunki policyjne na szosach podmiejskich. — Wzrost ilości kradzieży mieszkaniowych i kieszonkowych

(d) W ostatnich dniach we wszystkich większych miastach polskich daje się zauważyć olbrzymi, dotąd nigdy wprost nienotowany, napływ żebraków. Zebracj ci przybywają z okręgów wiejskich, w których do tej pory znajdowali przytułek.

Podążają oni do miast w większych grupach, po dwadzieścia, a nieraz i trzydzieści osób. Spotykamy wśród nich nie widomych, głuchych, epileptyków, kobiety z małą dziećmi, staruszków, a nieraz i młodych mężczyzn zdolnych do pracy fizycznej.

Ow nagły napływ żebraków do miast został wywołany świętami Wszystkich Świętych. Tego dnia żebracy, jak wiadomo, krąży przy wszystkich cmentarzach, natrętnie domagając się jałmużny. Sprytniejsi z pośród nich w ciągu jednej doby świątecznej potrafią tyle zarobić, iż przez następne szeregi tygodni mogą wypoczywać i uciroszczyć się zupełnie o swój byt.

Każdego roku w tym okresie większość żebraków wiejskich zjeżdżała do miast na gościnne występy. W tym roku przybywa ich jednak tak wielka ilość, że władzom bezpieczeństwa trudno jest dać sobie z nimi radę.

Jak wiadomo, wieś nasza obecnie również bardzo dotkliwie odczuwa kryzys gospodarczy. Wielu robotników rolnych, szczególnie starszych wiekiem, znajdując się bez żadnych środków do życia utrzymuje się z żebranią. Właściciele gospodarstw starają się im oczywiście pomóc, lecz ponieważ sami przezważnie znajdują się w ciężkiej sytuacji więc nie mogą im udzielić większych wsparć.

Gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja zawodowych żebraków, którzy od lat już kręcili się po wszech. Większość z nich przymiera obecnie głodem.

Nie więc dziwnego, że w obecnym okresie przedświątecznym wszyscy garną się do miast w nadziei, iż tam właśnie się oblowią.

Władze policyjne starają się przeciwdziałać tym pierzynom. Na wszystkich szosach podmiejskich wystawione gęste posterunki policyjne, które przytrzymują żebraków i odesyłają ich z powrotem do stałych miejsc zamieszkania.

Stwierdzić jednak należy, że mimo tej akcji policyjnej, wielu żebraków udaje się zmylić czujność wszystkich posterunków i dotrzeć do ośrodków miejskich.

Jak obliczono, już w ciągu bieżącego tygodnia we wszystkich większych miastach polskich ilość żebraków zwiększy

ła się o 40 do 50 procent.

Przyjezdni żebracy zamierzają spędzić w miastach całą zimę, gdyż powrót na wieś zupełnie im się nie uśmiecha.

Władze bezpieczeństwa ustaliły, iż wśród tych przybyszów znajduje się również spora ilość kieszonkowych złodziei a nawet i zawodowych włamywaczy. Znaleźli oni przytułek w melinach złodziejskich, w których ukrywają się przed policją. Należy się obawiać, że to nagłe zwiększenie się ilości żebraków, połączając z sobą wprost wszelkiego rodzaju kradzieży.

Ludność miast naszych winna przede wszystkim pamiętać o ochronie swe-

go dobytku właśnie w okresie świątecznym. Nie wolno pozostawiać w święta mieszkania bez żadnego dozoru, gdyż złodzieje zawsze tę okazję potrafią wykorzystać.

Władze policyjne w dniu Wszystkich Świętych zwiększą ilość posterunków, zarówno w okolicach cmentarzy, jak i we wszystkich innych dzielnicach miast, lecz to jednak nie wystarczy.

Każdy obywatel winien również sam pamiętać o wszelkich środkach ostrożności, szczególnie, że w związku z wielkim napływem włóczęgów, w miastach naszych ilość przestępstw kryminalnych niewątpliwie będzie wzrastała.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem NIEDŹWIADKA w dniu 31 października, — posiadają charakter niezrównowazony, zarozumiały, umysł mają krotokrwisty, wosobienie wojownicze i zamiłowanie do wojskowości, a do pracy fizycznej odczuwają niechęć. Dzięki własnym wysiłkom zajmą wybitne stanowisko umięjętne, zwyciężą wszelkie trudności życiowe i będą się cieszyć powodzeniem. Chwilowo będą przechodzić niepowodzenie, lecz powinni się tem nie przejmować i nie poddawać rozpacz, gdyż to przyczyłoby się tylko do podrażnienia nerwów. Po opanowaniu swoich skłonności, będą mieć możność polepszenia warunków życia i mogą liczyć na szczęśliwsze pożyte w małżeństwie. Okazją zdolności organizacyjne i powierzoną pracę wykonają sumiennie, dzięki czemu osiągną powodzenie w przyszym życiu.

Urodzeni pod wpływem NIEDŹWIADKA — skłonni się do chorób nerwowych, reumatyzmu, przebiegania gardła i bólu głowy.

Dla urodzonych 31 października, szczęśliwy miesiąc maj, daty dnia 3 10, 27 kolor biały — błowy, jako amulet-talizman BRYLANT lub TOPAZ przynosi szczęście, liczby loteryjne — 82110 — 12.

Włamanie do magazynu fabrycznego

Jeden ze złoczyńców został aresztowany

(as) W maju b. r. dokonano zuchwałego włamania do magazynów łódzkiego oddziału kaliskiej firmy Bracia Miller mieszczącego się w domu przy ulicy Zielonej 8 Złoczyńcy w nocy dostali się do próżnego lokalu, przylegającego bezpośrednio do magazynów firmy Miller, wyborowali w ścianie duży otwór i tą drogą dostali się do wnętrza magazynu. Lupem złoczyńców padły materiały jedwabne i wełniane, wartości ogólnej 20 tysięcy złotych.

Przed bramą domu, w którym mieszczą się magazyny, oczekiwała na włamywaczy rolniwa, którą naładowali towarami. W chwili, gdy rolniwa już ruszyła w drogę, woźnicę zaczął przechodzić p. Natan Fajman, pytając go,

czemu o tak późnej porze wywozi towar — A co to pana obchodzi — odparł mu woźnica i zaciął koni.

P. Fajman, nie przypuszczając, że ma do czynienia ze złoczyńcami, udał się do domu.

Nazajutrz rano stwierdzono włamanie. Za złodziejami zarządzone pościg, lecz na ślad ich nie natrafiono.

Uplłynęło kilka tygodni.

Pewnego dnia jeden z wywiadowców wydziału śledczego na ulicy Nowomiejkiej zauważył znanego włamywacza łódzkiego Tobiasza Pabina, który już niejednokrotnie odsiadywał kary za kradzieże. Pabin jechał dorożką, wioząc kilkanaście sztuk towaru.

Agent policyjny zatrzymał dorożkę. Pabin nie mógł się wytłumaczyć, w jaki sposób zdobył towar, wobec czego wywiadowca odwiózł go do wydziału śledczego.

W wydziale śledczym ustalono, że towar, który Pabin wioził dorożką, pochodził z magazynów firmy Miller. Pabin nie przyznał się do udziału w włamaniu, jednakże, gdy go skonfrontowano z p. Fajmanem, ten poznał w nim woźnicę, który wywiózł towar z magazynów. W toku dalszego śledztwa aresztowano jeszcze Moszka Kuperwassera, jako podejrzanego o udział w tem włamaniu.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem.

Na sprawie nie przyznali się do winy. Sąd po zbadaniu szeregu świadków skazał Pabina na cztery lata ciężkiego więzienia, Kupermana zaś uniewinnił.



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Przepiękny poemat miłosny mistrzowskiej reżyserji Ernsta Lubicza

Monte Carlo

W roli głównej uroczą bohaterka „Parady Miłości” i „Króla Zebraków” — JEANETTE MAC DONALD oraz jej partner JACK BUCHANAN.

Nadprogram dźwiękowy oddatek i aktualności krajowe. — Pocz. w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30.



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Najspanialszy przeżycie dźwiękowy polskiej produkcji p. t.

„Burza nad Zakopanem”

wśród najwyższych szczytów fat rozgrywa się dramatyczna walka o miłość ukochanej kobiety. W rolach głównych: Alfons Fryland, Domenico Gambino, Inge Frank.

Nadprogram: Dźwiękowa komedia w wykonaniu polskich artystów. Dźwiękowy tygodnik Foxa, polski tygodnik P. A. T.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta PORANKI o godz. 12-ej. — Ceny miejsc normalne, na poranki po 1 zł. i 75 gr. — Wszelkie bilety ulgowe i passepourtout przez urzędowych (czerwone) bezwzględnie nieważne.

Nieście pomoc najbiedniejszym

CHARLIE CHAPLIN

zdecydował się na przyjazd do Łodzi. — Wkrótce ujrzemy go wszyscy na własne oczy.

Ile dalibyśmy — za —

7 dni

szczęścia

Zamach samobójczy

(d) Anna Głębska, zamieszkała przy ulicy Rokicińskiej 129, w celu samobójczym wypila większą ilość terpentyny. Wzywano pogotowie, które desperatce udzieliło pomocy lekarskiej. Przyczyną rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Krwawa bójka

(d) W podwórzu domu przy ulicy Marvińskiej 67 wynikła krwawa bójka, w czasie której została dotkliwie poturbowana lokatorka tej kamienicy, 26-letnia Stanisława Lewandowska. Wzywano do niej pogotowie, które się nią zajątkowało.

Wypadek w czasie pracy

(d) W fabryce Silberberga przy ulicy Sienkiewicza 74, w czasie pracy przy maszynie, doznał dotkliwych poparzeń całego ciała Michał Falcman, mieszkaniec Strykowa. Pogotowie Kasy Chorych udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Zaczadzenie

(d) W mieszkaniu przy ulicy Kapłanej 1, wskutek wadliwej budowy pieca, uległ zaczadzeniu Andrzej Pas. Sąsiedzi wezwali doń pogotowie Kasy Chorych, które po udzieleniu pierwszej pomocy, pogostawilo go na miejscu.



28-my dzień rekordowego powodzenia!

Ceny znacznie niższe na wszystkie miejsca

„X-ciu z PAWIAKA”

Początek dziś i jutro o godz. 11-ej przed południem.



Humor dla wszystkich

Kaluśński był u lekarza. Lekarz zabronił mu kategorycznie piwa.

Najwyżej ledną flaszkę dziennie.
Po kilku dniach Kaluśński znowu odwiedza lekarza.
— No, jak tam?... Zastosował się pan do moich wskazówek?...
— A, oczywiście...
— Pił pan tylko jedną flaszkę piwa dziennie?
— Nie, trzy.
— Jakto trzy?... Kazałem przecież najwyżel tylko jedną?...
— Tak, ale ja byłem jeszcze u dwóch innych lekarzy i każdy z nich również pozwolił mi pić jedną flaszkę...

Mayer z żoną i dzieckiem odbywa podróż statkiem. Morze jest dość burzliwe, przeto Mayerowa dla uspokojenia zwraca się do męża:
— Gdyby tak nasz statek zaczął tonąć, kogobyś najpierw ratował: dziecko, czy mnie?
— Mnie! — odpowiada Mayer bez namysłu.

Pan Mieczysław jest zawodowym donżunem. Można powiedzieć: niema kobiety, która nie byłaby jego.

Wczoraj siedzi pan Mieczysław w kawiarni z nową ofiarą. Przystojna, młoda, ładna.
Pan Mieczysław zamawia dwie pół czarnej. Pani powląda doń nagle:
— Wie pan, to jest bezczelne!... Czy sądzi pan, że wystarczy pół czarnej, aby mnie zdożyć?
— Proszę dla pani całą czarną!

Mayer spotyka swego starego (dosłownie!) przyjaciela Gancegala.
— Co słychać, Gancegale?...
— Nic nowego... Ale muszę ci opowiedzieć przygodę, jaka mi się wczoraj wydarzyła. Wyobraź sobie, że idę wczoraj ulicą i nagle widzę niezwykle przystojną kobietę. Chodzę za nią, zaczepiam, ona mi odpowiada, od słowa do słowa dochodzi między nami do porozumienia. Idę z nią najszybciej do kina, odprowadzam ją do domu, wchodzę do niej na górę, ona mieszka sama, rozumiesz, zaczyna się pijaństwo, potem to, tamto... rozumiesz!...

Mayer przygląda się uważnie swemu staremu (dosłownie!) przyjacielowi i odpowiada:
— Wiesz co ci powiem?... Ze spotkałeś na ulicy młodą, przystojną kobietę — to możliwe. Żeś ją zaczepił — też możliwe. Że od słowa do słowa doszło między wami do porozumienia — zgadzam się. Że poszedłeś do niej na górę i że ona mieszka sama — dobrze. Że było pijaństwo i to i tamto — wszystko w porządku. Ale w kinie z nią nie byłeś!...
— Mayer, daję słowo honoru, że byłem!... Dlaczego nie mogłem z nią być w kinie?...
— Bo wtedy jeszcze nie było kin!

„Światła wielkiego miasta“

to film, który jest na ustach całego świata!
to film, na który czekają miliony!

Charlie Chaplin

stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą!

SPLENDID

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Poteźny dramat reżyserji genialnego Raoula Walsh p. t.

„Powrót do życia“

z udziałem kochanków ekranu Janell Gaynor Charles Farrel.
„Powrót do życia“ — to dramat, wiodący od koszmarnu bruku poprzez bezmiar cierpienia do szczęścia. — „Powrót do życia“ — to „pieśń nad pieśniami“ słodkiej Janetki i męskiego Farrela. — „Powrót do życia“ — oszaleństwa, zachwyca i olśniewa widza tematem, grą i wystawą.

Bilety wolnego wejścia oraz passepout, prócz urzędowych, prasowych i eważne. — Początek seansów o godz. 4-ej, w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej ceny miejsc 75 gr., 1 zł. i 1.25.

Aparatura Western Electric. —

Dźwiękowy Teatr Świetliny

CASINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

epopea miłosna w której kobieta przez swą przeszłość, najgorętsze marzenia serce składa na ołtarzu poświęcenia pt

ROMANS

W rolach głównych GRETA GARBO, Lewis Stone, NADPROGRAM: ulubienicy publiczności LAUREL I HARDY w arcyzabawnej komedji dźwiękowej pt: PIKNIK oraz aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Zduni, szklarze i stolarze narzekają na brak pracy w przedzimowym okresie

Zima ma również swe dobre strony. Któżby latem troszczył się o naprawienie pieców, wstawienie szyb w oknach i dopasowanie drzwi, aby się szczelnie zamykały, nie przepuszczając z zewnątrz zimnego powietrza?...

Od tego jest okres pierwszych podmuchów zimy. Niech tylko wiatr mocniej zawieje, a już gospodyni przypomni na sobie, że trzeba piec uporządkować, bo w zeszłym roku dymił niemożliwie, szyby trzeba lepiej zakitować i obramować pasemkami naftaliny, tam niedomykają się drzwi od balkonu i t. d.

Zduni, stolarze i szklarze czekają na ten okres z utęsknieniem

przez cały rok.
W tym roku czekali jednak nadaremnie. Sezon jesienny zawiódł.

— Zawsze o tej porze — informuje nas jeden ze szklarzy, obchodzący podwórza ze skrzynią na piecach — byłem zawałony pracą... Pracowało się nieraz do późnej nocy... Dziś chodzi człek od podwórza do podwórza, jak nieprzymierzając jakiś handlarz, albo grajek i roz-

dziera sobie napróżno gardło. Czy ludziom wcale nie tłuką się szyby?...

Pewnie się tłuką... Ale ileż to mieszkań widzimy, gdzie szyby zastąpione są deskami lub szmatami...

Oszczędza się nawet na tak koniecznych wydatkach...

Nie lepiej przedstawia się obecny sezon dla zdunów. Nie chodzą oni wprawdzie jeszcze po podwórzach, ale zdarza się czasem, że ktoś zapuka do drzwi, a gdy mu otworzą, pyta nieśmiało:

— Może trzeba piec naprawić?... A może kuchnia dymi?...

Zduni w ten sposób starają się pozyskać klientów, lecz i to nie pomaga. Najbardziej jednak żalą się stolarze.

— Niema roboty... Przez cały dzień zarabia się dwa trzy złote... Każdy sam stał się stolarzem...

A zima zbliża się szybkimi krokami. Napróżno rozbrzmiewają na podwórzach błagalne wołania:

— Szyby wstawiam!... Szyby wstawiam!...

— Drzwi, okna reperuję!... Kryzys nie omija nikogo...

Hallo! Tu radjo..!

- POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.
- SOBOTA, dnia 31-go października.
- 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
 - 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych I. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
 - 13.15—15.50: Przerwa.
 - 15.50—16.15: Muzyka z płyt gramof z W-wy
 - 16.20—16.40: Radjokronika — wygl. red. M. Stepowski, Tr. z Warszawy
 - 16.40—17.10: Płyty gramof. z W-wy.
 - 17.10—17.35: Odczyt ze Lwowa p. t. „Entuzjaci i krytycy Ameryki. współczesnej“ — wygl. dr. Marceja Szarota
 - 17.35—18.05: Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wyk.: Zbigniew Górzycki (skrzypce) i Bolek Finkelstein (fort.) Akomp. L. Urstein Tr. z Warszawy
 - 18.05—18.30: Program dla dzieci. Słuchowisko p.óra Benedykta Hertzka p. t. „Zawsze żywi“ Tr. z Warszawy.
 - 18.30—18.50: Koncert dla młodzieży. Transmisja z Warszawy.
 - 18.50—19.15: Rozmaitości.
 - 19.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Hadł. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i płyty gramofonowe.
 - 19.30—19.40: Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.
 - 19.40—19.45: Płyty gramofonowe
 - 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
 - 20.00—20.15: „Na widnokręgu“, Transmisja z Warszawy.
 - 20.15—21.55: Koncert wieczorny Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota Jerzy Czaplński (baryton), Irena i Henio Paluli (ksylofon), prof. L. Urstein (akomp.) Tr. z Warszawy.
 - 21.55—22.10: Feljton p. t. „Zamek Nieświeżki“ — wygłosi red. B. Szarljtt Transmisja z Warszawy
 - 22.10—22.40: Sonata B-moll Chopina w wyk. prof. Drzewieckiego Tr. z Warszawy
 - 22.40—22.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego oaz komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z W-wy).
 - 23.00: Koncert życzeń z płyt gramofon.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
18.00. Paryż. Tr. koncertu z Sali Gaveau. „Requiem“ — Mozarta

Szczytowy wyczyn...

REX DOMO

czterolampowy prądowy odbiornik (piąta prostownicza)

zł. 590.—
wraz z lampami

Radjo-Reicher
Piotrkowska 142

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Suko K. Leńwebra (Plac Wolności 1), Suko J. Hartmana (Młynarska 1) W Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32) J. Cymara (Wólczańska 37), Suko F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).



Kto zarabia na filmach

Kalkulacja właściciela paryskiego kina
(bf) Teatry przeżywają okres ciężkiego kryzysu. Powiadają, że właścicielom kin powodzi się lepiej. Nie da się zaprzeczyć, że do sal kinowych napływa co wieczór

więcej publiczności niż do teatru, ale nawet przy tak zwanych „filmach powodzeniowych“ właścicielowi kina nie wiele pozostaje z dziennej kasy.

Oto charakterystyczny przykład z Paryża.

W paryskim „Theatre Marigny“ wyświetlany obecnie film Chaplina „Świątka wielkomijskie“ daje przeciętną kasę w sumie 100.000 franków.

Z tych stu tysięcy wytwórnia filmowa ma zastrzeżone połowę dochodu brutto, czyli zabiera 50.000 franków. Państwo zabiera 30 proc. dochodu brutto z kina, a więc 30.000. Pozatem związku Autorów Dramatycznych należy się 3 proc. i Kompozytorów Muzycznych — 1,5 proc. czyli razem — 4.500 franków.

Jeżeli więc właściciel kina paryskiego ma 100.000 w kasie, to od razu musi odliczyć

84.500 franków.
Właścicielowi kina pozostaje więc 15 tysięcy franków dziennie. Byłaby to wystarczająca sumka, gdyby z tych piętnasty nie trzeba było opłacać lokalu, oświetlenia, personelu, operatorów, a co najważniejsza gdyby nie trzeba było z zgóry wyasygnować bardzo wielkich nieraz sum na prawo wyłączności wyświetlania filmu.

Prawo to w stosunku do „Świątek wielkomijskich“ kosztuje 2.800.000 franków. Żeby odbić sobie te 2.800.000 franków, trzeba mieć przez

200 dni po 15 tysięcy franków dochodu netto, a więc po obliczeniu wszelkich potrąceń, podatków i wydatków.

Dyrektor paryskiego „Theatre Marigny“ słusznie więc zaznaczył:

— Na filmie Chaplina wszyscy zarabiają, lecz ja zaczęę zarabiać po 7 miesiącach...

Arctywór
genjalnego reżysera
Cecila B' de Mille'a

MADAM SZATAN

wkrótce
w Grand-Kinie.

Prąd wysokiej frekwencji
(1—2 milionów)
Z promieniami radu
(metoda Zeileisa)

Dr. med. **J. POLAK**
6-go Sierpnia Nr. 22,
tele fon 164-21.

ENIEWOLNICA

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

37)

(STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI).

W wspaniałym pałacu katowickiego magnata, Fryderyka Blatta zebrało się grono gości z okazji piątej rocznicy ślubu gospodarzy. Wśród zebranych panuje jednak dziwny niepokój. Solenizant oznajmia gościom, że zanim zasiada do stołu chciałby im pokazać prezent, jaki pan Blatt otrzymała od niego w postaci sukni, wyszywanej brylantami, której wartość wynosi blisko 10.000 dolarów.

Zaledwie jednak dama w brylantowej sukni przestąpiła próg rześcicie oświetlonej sali, gdy nagle rozległ się trzask, jakgdyby pękł elektryczny korek światła zgasało i w tej samej chwili z czterech kątów buchnęły jasne snopy elektrycznych łatek, oświetlając twarze przerażonych gości. Zanim ktoś orjentował się w sytuacji, padł kategoriyczny rozkaz: „Ręce do góry!... Wszyscy pod ścianę!”

Jeden z bandytów pod groźbą rewolwru ścagnał drogocenną suknię z ramion pięknej kobiety.

Tego dnia Blatt wrócił do domu mocno zdenerwowany. Znał jego odrazu zrozumiła, że powodem zdenerwowania był Kamieniecki. Blatt opowiada jej w wielkiej tajemnicy, że Kamieniecki pracuje nad jakimś wynalazkiem, który spowoduje przewrót w dziedzinie chemicznej. Na ten cel zużył on cały swój majątek. Za kilka dni ma się przekonać ostatecznie, czy wynaleziony przezeń wzór chemiczny jest dobry. Jeżeli tak — w takim razie Blatt jest zgubiony, a jego wróg będzie triumfował. O zniszczeniu tych papierów nie może być mowy, gdyż Kamieniecki strzeże swej tajemnicy jak oka w głowie. Cały jego gabinet jest podobno opancerzony. Nikt nie ma doń dostępu, nawet jego żona.

Kamieniecki ma jeszcze jednego wroga w osobie Kazimierza Flaszkińskiego, narzeczonego Jadzi Krzyszkówny, stenotypistki w fabryce chemikali Blatta i Kamienieckiego.

Pewnej nocy Kamieniecki i jego żona zostały zamordowane. Bezcenne dokumenty, dotyczące wynalazku, zginęły. Policja arestowała Flaszkińskiego jako podejrzanego o udział w morderstwie.

Jadzia nawiązuje znajomość z dr Scheidemannem, przyjacielem Blatta. Ponieważ podejrzewa Scheidemanna o udział w zbrodni postanawia go śledzić i wyjeżdża z nim do Wareszawy gdzie zamieszkuje w hotelu

Podczas rewizji w pokoju Scheidemanna Jadzia znajduje w jego teczkę list następującej treści: 8-go listopada o 7-ej wieczorem w Wilnie na dworcu Pan w meloniku granatowej jesionce i z laską w ręku. Podać i powiedzieć dwa słowa: „Henryk-Katowice”. Odpowiedź będzie brzmiała: „W porządku”. Przysiąść kogokolwiek. To wszystko”.

Jadzia udaje się do Wilna i wpada w ręce litewskich żbirów którzy posiadają Kryszkównę o uprawnienie szpiegowstwa

Po umieszczeniu w szpitalu więziennego Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim.

Flaszkiński odzyskuje wolność i zabiera się również do ścigania mordercy Kamienieckiego.

Pewnego razu Flaszkiński natknął się na jednego z rzeźmiezków, który począł uciekać. Flaszkiński pościł się za nim w pogonę

Flaszkińskiemu udaje się przyłapać zbrodniarza, który ucieka jednak z aresztu policyjnego. Flaszkiński, ścigając go w dalszym ciągu, wstępuje do jaskini bandyckiej „Pod Jeleniem”.

Tam zostaje jednak uwieczony przez bandytów i wtrącony do ciemnicy. W lochu tym Flaszkiński spotyka się poraz pierwszy z detektywem Czyńskim.

Obydwaj zostają wywobodzeni dzięki sprowadzonym przez Jadzię policjantom.

Detektyw wraz z Flaszkińskim udaje się do Łodzi i tam podczas pościgu Klimczak został zabity.

Flaszkiński po tych wypadkach wyjeżdża do Krakowa, detektyw zaś do Katowic, gdzie nawiązuje kontakt z Blatem.

Pewnego dnia Flaszkiński wraca z Krakowa i opowiada, że słyszał przez telefon głos zabitego Klimczaka.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że tajemniczy „duch” Klimczaka dzwonił z telefonu, mieszczącego się w mieszkaniu Skowronka ogrodnika cmentarnego.

Komisarz Matysiak, detektyw i Flaszkiński wybierają się w nocy na cmentarz.

Komisarz wyciągnął z kieszeni elektryczną latarkę i zatrzymał się na chwilę niezdeterminowany. Czyński i Flaszkiński stali obok, czekając na jego decyzję.

— Mam wrażenie, że główna brama cmentarna będzie o tej porze zamknięta... — rzekł niby do siebie Matysiak. — Nie pójdziemy więc tą aleją, lecz skręcimy w boczną uliczkę... Tam powinna być furka. Jeżeli będzie zamknięta, przejdziemy przez parkan. Inaczej nie dostaniemy się do mieszkania Skowronka.

Widać było, że Matysiak orjentował się w planie tej okolicy. Detektyw zgadzał się więc na wszystko.

A Flaszkiński?... Tak był zrezygnowany, że nie oponowałby nawet, gdyby komisarz kazał nagle strzelać na wiat.

— Więc proszę za mną... — rzekł Matysiak. — Tylko proszę uważać, bo ta droga nie jest zupełnie bezpieczna...

Matysiak ruszył pierwszy, oświetlając drogę latarką, za nim w jednym rzędzie szedł detektyw obok Flaszkińskiego. Mineli ciemny, jednopiętrowy domek, którego lokatorzy porażeni byli w głębokim śnie i skręcili na prawo, wstępując w jakąś wąską uliczkę która z prawej strony miała druciane odgródzenie, a z lewej przechodziła w pustą, dalekie pole.

Szli w milczeniu. W miarę tego jak zbliżali się do cmentarnego parkanu, do uszu ich dolatywało coraz wyraźniej ujadanie psa.

Komisarz zatrzymał się przed parkanem, przesuwając po nim krąg zielonkawego światła.

Mała furka była zatrzaśnięta. Matysiak próbował nacisnąć żelazną klamkę, lecz furka nie ustępowała.

— Zamknięte... — mruknął, podnosząc latarkę, by sprawdzić wysokość parkanu.

Ogródek cmentarza nie było wysokie, najwyżej sięgało półtora metra od ziemi.

— Trzeba będzie przedostać się na tamtą stronę... — mrucał komisarz. — Innej rady niema...

Krąg światła prześlizgnął się po ziemi i przyłgnął do kupy kamieni, leżących pod parkanem. Schował latarkę do kieszeni i zabrał się do roboty. Chropowata powierzchnia parkanu ułatwiła mu zadanie. Po chwili byli już na górze, a w następnej minucie rozlegało się miękkie uderzenie obcasów o sypką ziemię. Komisarz był już po tamtej stronie.

Detektyw i Flaszkiński poszli w jego ślady i w niespełna pięć minut wszyscy trzej znaleźli się w obrębie cmentarza, otulonego płaszczem nieprzeniknionej nocy.

Komisarz znowu zaśwycił latarkę. W dali zamajaczyły cienie drzew. Był to jeszcze wolny płat ziemi, niezajęty przez groby. Mieściły się tu oranżerie, mały ogródek warzywny, a gdzieś tam gdzie widniały puste grędy, czekające widocznie na ręce ogrodnika.

Wąska ścieżka prowadziła na podwórze gdzie wznosiło się kilka zabudowań gospodarskich. Mały domek mieszkalny, przy którym stała psia buda, wyróżniała się swymi pobojonemi ścianami. Gdy trzej mężczyźni zbliżyli się do budynku, pies zerwał się na łańcuchu i począł głośno ujadać, broniąc wstępu do domu swego pana.

— Dziwne, że nikt nie wychodzi!... — rzekł komisarz, zatrzymując się przed jednym z okien. — Domownicy musieli być przecież słyszeć ujadanie psa... Czyżby spał tak twardym snem?...

Detektyw zapukał w jedno z okien. Nie dało żadnego rezultatu. W międzyczasie komisarz dotarł już do drzwi i pchnął je z całych sił. Drzwi się otworzyły. Wprawilo to wszystkich w niemałe zdumienie.

Czyżby ogrodnik nie zamykał na noc drzwi swego mieszkania?...

Trzej mężczyźni weszli do małej, kwadratowej sieni, gdzie było dwoje drzwi. Z lewej strony mieściła się kuchnia. Było tam ciemno i pusto. Z prawej strony drzwi prowadziły do jedynego pokoju ogrodnika.

Komisarz stanął na progu i oświetlił pokój latarką.

Pierwszą rzeczą, jaką rzuciła się w oczy wszystkim trzem, była postać mężczyzny w koszuli, leżąca na ziemi.

Odkrycie to tak zaskoczyło komisarza i jego towarzyszy, że w pierwszej chwili nikt z nich nie mógł ruszyć z miejsca, ani wydobyć głosu.

Dopiero po chwili komisarz wyszukał na ścianie kontakt elektryczny i zapalił wiszącą na suficie lampkę, oświetlając różową bibułką. Mdle, skape światło zalało pokój.

Komisarz nachylił się nad leżącą na ziemi postacią. Był to starszy mężczyzna o zdrowym wyglądzie i pokaźnej tułszy. Leżał nieco pochylony na bok z głową zwisającą na piersiach.

Matysiak dotknął jego ręki. Była zimna.

Detektyw spojrzał na niego osłupiałym wzrokiem.

— Czy to możliwe?... — zapytał z przerażeniem.

— Niestety, tak... — odparł cicho komisarz, zagryzając wargi.

Flaszkiński stał jeszcze na progu, jakgdyby obawiał się wejść do wnętrza pokoju.

Jego pobladła twarz świadczyła aż nadto wymownie o wrażeniu, jakie wywarło nań niesamowite odkrycie.

Matysiak podniósł się z podłogi i jednym spojrzeniem ogarnął cały pokój. Nie było w nim nic takiego, co mogłoby wskazywać na napad i zabójstwo. Na trupie nie widać było ani jednej kropli krwi, ani jednej ranki. Leżał spokojnie, jakgdyby sam ułożył się na podłodze przed śmiercią. Tylko pierzyna była nieco zgnieciona na łóżku i lekko rozchyłona, co wskazywało, że Skowronek przed śmiercią opuścił swe łóżko.

Poco wyszedł z łóżka?... I w jaki sposób zginął?...

Komisarz rozglądał się dalej po pokoju, szukając jakiegoś zaczepnego punktu.

Przy łóżku stał stolik, na stoliku kryfiks. Dalej szafa, staroświecka komoda. Na komodzie telefon.

Wszyscy trzej zwrócili nagle uwagę na ten przedmiot. Słuchawka spoczywała normalnie na widelkach.

Więc to ten telefon?... Więc w tym pokoju rozlegał się przed godziną, a może i wcześniej głos zabitego Klimczaka?... A co ma z tem wszystkim wspólnego trup ogrodnika?...

Matysiak obejrzał telefon ze wszystkich stron, bojąc się go dotknąć, jakgdyby to była jakaś piekielna maszyna. Czynnikiem jednak z tego względu, że bał się zatrzeć ewentualne ślady. Jeżeli telefon ten był używany przed godziną, w takim razie na słuchawce musiały pozostać ślady palców osobnika, który trzymał ją w ręku.

— Dziwna, dziwna historia... — mrucał Matysiak.

— Dziwna i straszna... — dodał detektyw.

— Co pan teraz o tem sądzi?... — zapytał komisarz.

— Narazie nie mogę wydać jeszcze żadnego sądu... Ale czy wierzy mi pan teraz, że to, co mówiłem, było prawdą?...

Komisarz pokiwał smutnie głową.

— Tak... ta sprawa zaczyna mnie bardzo interesować...

— Czy nie uważa pan komisarz, że należałoby zawezwać lekarza, któryby ustalił przynajmniej przyczynę zgonu Skowronka? — zaproponował detektyw.

— Właśnie myślę o tem... Ale nie chciałbym korzystać z tego telefonu... Są na nim jedyne ślady, które mogą się nam przydać...

— Czy przypuszcza pan, że w pokoju tym popełniono zbrodnię?

— Skowronek mógł zostać otruty...

— Nie widzę nigdzie śladów otrucia... — odparł detektyw, rozglądając się dokoła. — Musiałaby przecież gdzieś stać szklanka z płynem lub nawet pułta...

— Ale przecież ktoś był w tym pokoju... Pan rozmawiał ze zbrodniarzem...

— Ja rozmawiałem z Klimczakiem, panie komisarzu...

— Klimczak, czy nie Klimczak, to narazie obojętna sprawa... — odrzekł komisarz. — Grunt, że tu ktoś był... Wskazują na to chociażby drzwi... Nie przypuszcza pan pewnie, że ogrodnik zostawił na noc drzwi otwarte...

— To zrozumiałe... Ale w takim razie należy przypuszczać, że sam zbrodniarzowi otworzył drzwi...

— I ja tak wnioskuję... Spał... Słyszał ujadanie psa... Chciał sprawdzić na kogo pies tak szczeka... Wyskoczył z łóżka... Otworzył drzwi... Sam może uspokoił psa, a wtedy zbrodniarz zawlókł go do pokoju i...

— ...i co?... — zapytał detektyw.

— W tem sęk... Co dalej było, — nie wiem... Komu mogło zażyć na życiu tego człowieka?

— Może miał pieniądze? — wtrącił Flaszkiński, który dotychczas nie brał udziału w rozmowie.

— Możliwe... — podchwycił tę myśl komisarz...

— Niemożliwe... — zaprzeczył detektyw... — Gdzie pan ma ślady jakiegoś włamania, otwierania szuflad, szukania pieniędzy?... Przecież w tym pokoju panuje wzorowy porządek, jakgdyby przed chwilą odbyło się generalne sprzątanie!

— A zatem — nowa zagadka... — stwierdził komisarz. — Bardzo ważna jest jednak przyczyna śmierci Skowronka i dlatego chciałbym natychmiast zawezwać lekarza... Poza tem muszę zawiadomić prokuratora... Gdzieby tu mógł na było znaleźć w pobliżu jakiś telefon?...

Zaledwie przebrzmiało ostatnie słowo komisarza, gdy nagle rozległ się ostrzegawczy okrzyk Flaszkińskiego: — Cicho!!!

Flaszkiński stał przy drzwiach i nadsłuchiwał. Detektyw i komisarz zbliżyli się doń na palcach. Pokój zaległa trwożna cisza.

Pies szczekał w dalszym ciągu, usiłując zerwać się z łańcucha. W przerwach między jednym ujadaniem a drugim słychać było jakieś ciężkie stapania od strony cmentarza.

— Ktoś idzie... — szepnął Flaszkiński.

— Pssst... — umiłył go detektyw, wyciągając z kieszeni rewolwer.

— Zgasić światło... — szepnął jaknajciszej komisarz.

Flaszkiński przekreślił kontakt.

(Dalszy ciąg jutro).

ZNIŻKA CEN OBUWIA GUMOWEGO.

7.90



Fason 9817 61
Kaloze męskie Kaloze chronią zdrowie i obuwie.
Bardzo trwałe i eleganckie.

9.90



Fason 1865 02
Cala gumowe śniegowce czarne na paseczku,
z aksamitnym kołnierzykiem.

16.90



Fason 1885 03
Cala gumowe śniegowce czarne na paseczku z aksamitnym kołnierzykiem gumowym.

ODEON

Przejazd 2
Dzisiaj premiera!

Dźwiękowe Kino - Teatry

Po raz pierwszy w Łodzi — Znani komicy w swej na nową kreacji
LAUREL I HARDY w filmie p. l.

WODEWIL

Główna 1
Dzisiaj premiera!

„WŁAMYWACZE”

NADPROGRAM:

dźwiękowy dodatek p. t. PARODJA SZAREGO DOMU

NADPROGRAM:

KINO - TEATR

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40.

Od dnia 27 października
i dni następnych

„Taniec Wśród Serc”

Satyrę na nasze roztańczone córy szukające ujęcia dla swego żywiołowego temperamentu: film z tysią dziesięć, które przed słubem pozwalają sobie na niedozwolone rozkosze. W rolach głównych: Joan Crawford, Bessie Brown, Jerzy Abbot, Gil Jordan, Douglas Fairbanks, Anita Page, Józefina Dunn i Gwen Stoford. Początek o godz. 4-ej w soboty i niedziele o godzinie 2-ej

Syną od 25 lat jako światowej sławy

TELEPATA-JASNOWIDZ.

Powie Ci — jaki los Twojego życia będzie.
Powie Ci — imię Twoje i osób interesujących Cię.
Powie Ci — o osobach zainteresowanych z fotografiami.
Udzieli Ci — najlepszych rad i wskazówek.

ETO nie może przyjąć osobliście, NADEŚLIĘ imię, datę urodzenia i 03 groszy znaczek pocztowy na koszt przesyłki próbnej analizy określającej: charakter, skłonności, los Twojego życia i przemian.

ADRES: WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.

Analiza szczegółowa i odpowiedź 8 EYNNEGO MEDJUM — zł. 3.25 gr.

SWASA — Każdy może otrzymać TALENTAM SZCZĘŚCIA odpowiednio dostosowany za opłatą zł. 7.25 gr.



POPULARNYM
ASTROLOG-CHIRONANT
MACIŁAW PYTELLO
WYKONUJE ODOBIE
CIEPŁO

OLLA GUM...?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie. TYLKO „OLLA”



Ależ nie! przerwatywy „PRIMEROS” są doskonałe...

Doktor Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Łwangielska 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie d. atermia. Elektroterapia.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
W nie. ziele od 9-1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. Lagunowski

Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. Rózaner

Dzielnia №9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przym. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12.
Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 291, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampka kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie zylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta- lekarz w niedz. i święta od 9-2 Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

DOKTOR H. Wołkowyski

Cegielniana № 4, telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w medziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Cegielniana № 7 według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11 Dla pań oddzielna poczekalnia

DR. MED. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4 3 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Rydzewski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
ul. Zamenhofska 6.
przyjmuje od 7-9 wieczorem, w niedziele i święta od 10-12 rano.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 2, tel. 179-99.
przyjmuje do 10 r. i od 4-8. Dla pań spec. od 4-5. W niedz. od 11-2 po poł.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

DR. MED. H. Gutzstadt

Akuszerek - Ginekolog
powrócił.
Zachodnia 62 (Śródmiejska 14)
tel. 129-82
przyjmuje od 9-10 i od 5-7-ej.

Jerzy Sudya

Choroby kobiece i akuszzeria
ZIELONA 30, TEL. 115-37.
Przyjmuje od 5 7-ej.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51, telefon 171-93
Przyjmuje od 9-2 i 3-8 Ceny lecznic

TYLKO TERMOMETR „OMEGA”
NIE OMYLI LEKARZA URATUJE CHOROŚCI

Dr. W. Balicka

ul. Piotrkowska 200
Nr. telef. 194-03
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przy muje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8

Dr. med. H. Hultrecht

Chor. skórne weneryczne
Telefon 245-21.
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8-9.30 od 1-2 po poł. i od 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 9-1.

Dr. Juliusz KAHANE

choroby wewnętrzne—spec. serca.
Łódź, ul. Radwańska 4, tel. 187-27,
przyjmuje od 5-7.

Pończochy jedwabne i inne.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanie. ha w prywatnym mieszkaniu

Doktor Praport

ginekolog-urolog
choroby kobiece
dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje od godz. wiec-8 cz.

Dr. med. SOMMER powrócił.

0. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kłbiece.
Przym. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10-12.
Odozienna poczekalnia dla pań, lampka kwarcowa.

Dr. med. J. NADEL

akuszzeria i choroby kobiece
Przyjmuje od 3-5 i od 7-8
Pomorska 7
tel. 127-84.

WENERA

PREWENCJA
PEWNE
MOCNE
CIENKIE

Dr. med. NEUMARK

powrócił
Choroby skórne weneryczne, leczenie d. atermia di-ermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Lekarz - dentysta J. NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór

KINO-TEATR „SŁOŃCE”

Napiórkowskiego 23.
Od wtorku, dnia 27 października rb. Wielki dramat sensacji no-kryminalny ilustrujący walkę policji z niebezpiecznymi bandami opryszków. Pielen napięcia szarpiący nerwy dramat p. l.

Rozkosze Niebezpieczeństwa

W roli gl.: najlepszy komik świata HAROLD LLOYD. —
Następny program:
BEZ SERC — BEZ DUSZY.
W roli gl.: HENRY PORTIER.
Początek seansów w soboty o g. 3 pp., w niedziele i święta o 1-ej, w dni powszednie o g. 5, 7 i 9-ej wieczorem. — Sala dobrze wentylowana.

Rozmaite

Posadę zapewnia
dobre wykształcenie fachowe Tow. Wiedzy Technicznej, Gdańska nr. 45
przyjmuje zapisy kandydatów (tek) do szkoły chemicznej, na kursy dla kino operatorów i kursy kreślarzy(ek) budowlanych, kanalizacyjnych, maszynowych, elektryków.

MIÓD pszczelny, gwarantowany zł. 2 kilo, Piotrkowska 18, II podwórce (sklep kolonialny).

Z POWODU krytycznego czasu przyjmują pała damskie po 30 zł. przy ul. Piłsudskiego 54 (dawnej Wschodnia). 1.11

ZŁOTY — lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego, niemieckiego. Cegielniana 37 m. 10 (dawnej Wschodnia), od 5-8 wiecz.

CZESANIE pań i zł., manicure 80 gr., wykonane przez Warszawskie Panie, Piotrkowska 60 w podwórzu. Zakład fryzjerski, tel. 245-28.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III wejście I piętro. 7

PIANINA 100 złotych miesięcznie, Radjo, patefony na raty. Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 31

JEZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyucza rutynowany nauczyciel Starszych specjalną skróconą metodą. Aleja 1 Maja 5, m. 8, front, III piętro. 1.11

NA WYPŁATE! Damskie eleganckie płaszcze, swetry wełniane i jedwabne towary, firanki, Kilińskiego 44, Leon Rubaszkin.



Niedziela sportowa w kraju

W Łodzi zaledwie jedna impreza

Nadchodząca niedziela sportowa nie będzie zbyt bogata w imprezy.

Pilkarze i lekkoatleci już prawie ukończyli sezon sportowy gdzieś tam tylko odbywają się końcowe spotkania o mistrzostwo.

Stosunkowo najbardziej urozmaicony będzie program na Śląsku.

Poza niezwykle interesującym spotkaniem Naprzód — 22 p. p. o wejście do Ligi, który rozegrany zostanie w Lipinach, rozpoczynają się w niedzielę na Śląsku zawody piłkarskie o Juwelia Cup, które niewątpliwie dostarczą widzom wiele emocji.

Zwolennicy ciężkiej atletyki będą świadkami spotkań o drużynowe mistrzostwo Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

W Warszawie poza meczem ligowym Garbarnia — Warszawianka, który ze względu na sytuację obu zespołów w tabeli wywołał duże zainteresowanie, odbędzie się kilka dalszych spotkań o mistrzostwo klasy A, dwa mecze towarzyskie Makkabi wileńskiej z Gwiazdą i Polonią oraz mecz bokserski Śląsk — Łódź.

Łwów będzie w niedzielę świadkiem spotkania ligowego Pogoń — Ruch.

Pozatem zwolennicy pięściarstwa zobaczą mecz rewanżowy między Hasmonea a Uniolem Łódzkim oraz sensacyjną i od dawna oczekiwaną spotkanie między kandydatami do tytułu mistrza wszystkich wag Stibbem i Wocka.

Ze świata tenisowego

Znany tenisista francuski Lacoște, który przez dłuższy czas nie ukazywał się na kortach z powodu choroby, rozpoczął obecnie pilnie trenować pod kierunkiem trenera Darsonvala.

Lista najlepszych tenisistów Niemiec przedstawia się następująco: 1) v. Cramm, 2) Prenn, 3) do 5) Janecke, Kuhlma, Nourney, 6) Dr. Dessart, 7) Haensch, 8) do 9) dr. Buss i F. Henkel.

Lista pań przedstawia się następująco: 1) Cilly Aussem, 2) H. Krahwinkel, 3) do 5) J. Freidleben, Hammer i Rost, 6) Peitz, 7) v. Reznicek, 8) do 11) Horn, Kallmeyer, Reppach, Schomburgk.

Wiadomości bokserskie

Górny, doskonały pięściarz śląski opuścił już szeregi zawodowców, w których towarzystwie przebywał rok. Górny czyni starania, by móc ponownie walczyć jako amator.

Wystrach, znany pięściarz Gedan, powrócił na Śląsk i ponownie zasilił drużynę Policynego K. S.

Na dzień 17 listopada przewidziane jest w Nowym Jorku spotkanie między Carnera a Paolino. Warto zaznaczyć, że będzie to mecz rewanżowy, gdyż Carnera pokonał już raz Paolina.

Mistrzostwa tenisowe

zawodowców austriackich

Przed kilku dniami rozegrane zostały we Wiedniu mistrzostwa tenisowe Austrii dla zawodowców. Pierwsze miejsce zajął Fritz Weiss kilkakrotny mistrz Austrii, który pokonał Karla Durschmieda i brata swego Ferry Weissa. Nowy mistrz austriackich zawodowców nie odniósł w czasie turnieju ani jednego seta.

Pierwszy raut sportowców

Wszyscy sportowcy spotkają się dziś na pierwszym raucie sportowców, urządzonym staraniem Z. K. S. „Makkabi” w salach małej Filharmonii dawniej „Oaza” przy ul. Narutowicza 20, gdyż nie zatarło się w ich pamięci wspomnienie z miłe spędzonych wieczorów na rautach służbowych pod nazwą „Makkabi” b. klubów Hasmonea i Kadimah. Stroje nie obowiązują.

W Krakowie oprócz kilku mniejszych imprez o charakterze lokalnym, odbędzie się spotkanie ligowe między Cracovią a Polonią.

Poznań będzie również świadkiem meczu ligowego między Wartą a Legią. Mecz ten cieszy się specjalnym zainteresowaniem sfer sportowych Polski.

Niezwykle miłernie przedstawia się niedzielny program sportowy w Łodzi,

gdzie oprócz spotkania piłkarskiego o puchar Hakoah — ŁKS, kalendarzyk absolutnie żadnej imprezy nie notuje.

O wiele lepiej przedstawia się kalendarzyk niedzielny na prowincji łódzkiej.

W Pabjanicach, Tomaszowie i Piotrkowie odbędzie się kilka spotkań footballowych oraz inne imprezy sportowe o mniejszym znaczeniu.

Wspaniałe sukcesy piłkarzy austriackich

Wiedeńczycy odnoszą szereg zwycięstw w Czechosłowacji

W dniu święta narodowego Czechosłowacji bawili w Pradze i innych miejscowościach czeskich czołowe drużyny piłkarskie Austrii, które odniosły wspaniałe sukcesy. Duża ilość zwycięstw drużyn austriackich nad czołowymi zespołami czeskimi świadczy jednak o różnicy klasy sportu piłkarskiego w Austrii i Czechosłowacji.

Szczegóły spotkań rozegranych w różnych miejscowościach Czechosłowacji przedstawiają się następująco:

PRAGA: Vienna — Sparta 3:2 (1:2)

W obecności 11 tysięcy widzów odniosła Vienna ładne zwycięstwo. Vienna zademonstrowała wspaniałą grę linii pomocy i obrony, które przeciwnika rzadko dopuszczały do głosu.

Przed przerwą zanosilo się na zwycięstwo czechów, którzy prowadzili 2:0 i byli stanowczo lepszym zespołem. Po zmianie stron inicjatywę ujmują wiedeńczycy, którzy przeważają już do końca spotkania.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Marat, Srbeks i Togel, dla gospodarzy — Schmaus i Blum.

PRAGA: Rapid — Slavia 1:1 (1:1)

Wynik spotkania nie odpowiada przebiegowi gry. Do przerwy gra była równorzędna, po zmianie stron znaczna przewagę mieli wiedeńczycy, którzy nie potrafili jednak należycie wykorzystać swej przewagi.

Warto zaznaczyć, że wspaniałe spi-

sało się trio obronne drużyny czeskiej, które bronilo w najkrytyczniejszych chwilach. Bramki dla obu zespołów uzyskane zostały w dziwnych okolicznościach.

W 9-ej min. zdobywa bramkę dla Slavji Krizek.

Na dwie minuty przed przerwą ostry strzał Krizka odbija się o napastnika Schillinga i piłka wpada do siatki.

PROSNITZ: Wacker — Sportclub 5:1 (1:0).

Znaczna przewaga drużyny wiedeńskiej, która zwycięża bez trudu.

PRESSBURG: WAC — Bratislavia 3:2 (1:0).

Po niezwykle zacietej i niemal równorzędnej walce zwycięża drużyna wiedeńska, która zaskoczona została dobrą grą przeciwnika. Bardzo dobrze popisała się linia napadu drużyny wiedeńskiej.

Bramki zdobyli: Hanke, Huber i Hiti dla WAC-u oraz Hans i Bulla dla Bratislavi.

PRESSBURG: Austria — team węgierski 4:1 (2:0).

Łatwe zwycięstwo Austrii, która nie wypuszczała inicjatywy z rąk od pierwszej do ostatniej chwili spotkania.

SAAZ: Nicholson — SFC 2:1 (2:1).

Walka bardzo interesująca i na wysokim poziomie.

Zwycięża lepszy technicznie zespół gości.

Powrót Kusocińskiego do kraju

W dniu wczorajszym wrócił do Warszawy, po swych tryumfach w Wiedniu i Paryżu, świetny biegacz Warszawianki, Janusz Kusociński. Obecnie, po krótkim odpoczynku, weźmie się znów do treningu, który ciągnąć się będzie nieprzerwanie aż do Igrzysk Olimpijskich.

Prasa francuska przez kilka dni z rzędu poświęcała moc miejsca występowi Kusocińskiego. Wszystkie sprawozdania podkreślają wspaniałą formę na-

szego zawodnika. Przed wyjazdem Kusociński złożył wizytę w redakcji „L'Auto”, największego dziennika sportowego Europy. W dzienniku tym zamieszczono na ten temat obszerny artykuł. Świetne piśmo sportowe ilustrowane, Le Miroir des sports, zamieszcza zdjęcie Kusocińskiego na tytułowej stronie. Takiego zaszczytu nie doczekał się jeszcze żaden z polskich sportowców.

Nowego podatku od imprez nie będzie

Jak się dowiadujemy, na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto projekt ustawy o opłatach na rzecz Czerwonego Krzyża od rozrywki i widowisk. Do projektu tego przyjęto, w myśl postulatów świata sportowego, poprawkę, że opłacie nie podlegają bilety wstępu na amatorskie zawody sportowe. Należy podkreślić, że

rzecznikami postulatów Z. Z. byli wice-marszałek Polakiewicz poseł-referent Tebinka, którzy w pełnym zrozumieniu niezwykle ciężkiej sytuacji finansowej amatorskich zrzeszeń sportowych, poparli stanowisko świata sportowego, za co należy się im szczerze podziękowanie. Świat sportowy przyjmie powyższą decyzję z wielkim zadowoleniem.

Hirschman podał się do dymisji.

Znakomity fachowiec sportu footballowego, długoletni sekretarz FIFY i wiceprezes Holenderskiego zw. Footballowego Hirschman podał się do dymisji, rezygnując jednocześnie z obu zaszczytnych mandatów. Wiadomość ta wywołała w sferach piłkarskich Europy silne wrażenie.

Sędziowie spotkań ligowych

Mecze ligowe w nadchodząca niedzielę prowadzą następujący sędziowie: Warszawianka — Garbarnia p. Marczewski, Cracovia — Polonia p. Retting, Pogoń — Ruch p. Arciszewski i Warta — Legia p. Wardęszkiewicz. W obsadzie tej widzimy aż trzech sędziów łódzkich.

Z Polskiego Związku Narciarskiego

Prace nad przygotowaniem sezonu nadchodzącego w Polskim Zw. Narciarskim są już na ukończeniu. Wszystkie komisje, czynne tak przy zarządzie głównym w Warszawie, jak i w Krakowie pracują całą parą. Sprawy ulg kolejowych i konwencji turystycznej polsko-czechosłowackiej są już załatwione.

Bokserzy Unionu we Lwowie

Drużyna bokserska Unioń Łódzkiej udało się w dniu wczorajszym na zawody bokserskie do Lwowa. Przeciwnikiem zespołu łódzkiego będzie mistrz drużynowy Lwowa Hasmonea. W ramach tego spotkania odbędzie się mecz Stibbe — Wocka.

Hokeiści otwierają sezon

W dniu jutrzejszym otwarty zostaje w Katowicach sztuczny tor lodowy, który umożliwi naszym zawodnikom uprawianie regularnego treningu. Kapitanem związku yPHZL Łódzianin p. T. Sachs uruchamia w tych dniach specjalny obóz treningowy, w wezmą udział czołowi hokeiści polscy.

Treningi odbywać się będą dwa razy tygodniowo w soboty i niedzielę. Pierwsze spotkania hokejowe rozegrawie listopada.

Wspaniały sukces Zaballa

Znany lekkoatleta argentyński Zaballa, który pokonany został niedawno przez Kusocińskiego wziął udział w miejscowości Kaschau na Węgrzech w biegu maratońskim. Zaballa zajął pierwsze miejsce i uzyskał wspaniały czas 2:25.19. Jest to wynik zbliżony do rekordu światowego, który ustanowił na Olimpiadzie w Antwerpii w r. 1920 Kohlemann. Czas zwycięzcy olimpiady antwerpijskiej wynosił 2:32:35.8.

Reprezentacja bokserska Polski

Ostateczny skład reprezentacji polskiej na mecz z Niemcami, który odbędzie się według kolejności wag następująco: Kazimierski, Farlański, Rudzki, Klimczak, Arski, Wleczorek, Wiśniewski i Wocka.

Buster Kaeton

się żeni

Jak nam donoszą z Hollywood Buster Kaeton jest w poszukiwaniu osoby która zdecydowałaby się zostać jego towarzyszką w życiu doczesnym. Szereg propozycji ze strony przedstawił wicelekarz pięknej wprawy w nieładzie zakłopotanie tego słynnego Bustersa Kaetona. — Perypetie jego w związku z ożenkiem ujrzymy wkrótce na ekranie

KINA „CASINO”.

F. Horowicz-Konciowska

Lekarz-dentysta
wznowiła przyjęcia

W LECZNICY przy ul. Piotrkowskiej № 294, codziennie od 4 do 7-ej po poł.

Ostatnia minuta.

Niewinnie posadzony o malwersację zastrzelił żonę, 3 dzieci poczem pozbawił się życia

Berlin, 31 października.
(Telegram własny)

(t) Straszna tragedia rodzinna rozegrała się wczoraj w miejscowości Finsterwalde.

Kasjer kasy chorych Gustaw Kneitel zastrzelił swą żonę, troje dzieci i wreszcie pozbawił się sam życia.

Powodem tego rozpaczliwego czynu były wdrożone przeciw niemu dochodzenia o malwersację.

Dopiero po tragicznym czynie okazało się, iż komisja śledcza oczyszczyła go całkowicie od wszelkich zarzutów.

Optymizm

w angielskich sferach przemysłowych

Londyn, 31 października.
(Telegram własny)

(t) Według ostatniej statystyki w Anglii znajduje się obecnie dwa miliony 700 tysięcy bezrobotnych. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 50 tysięcy osób, a to wskutek ożywienia w przemyśle włókienniczym.

W sferach przemysłowych zapatrują się optymistycznie na dalszy rozwój sytuacji i liczą z możliwością zatrudnienia jeszcze około 30 tysięcy robotników

„Pensje dla speców“

wypłacane będą w czerwonych

Moskwa, 31 października.
(Telegram własny)

(t) Na posiedzeniu rady gospodarczej postanowiono wypłacać pensje „specom“ zagranicznym w czerwonych.

Decyzja ta wywołała panikę wśród inżynierów oraz techników zagranicznych, albowiem będą oni otrzymywali za swą pracę zdeprecjonowaną walutę sowiecką i nie będą mogli wyżywić swych rodzin pozostawionych w kraju.

Turecja zawiera z Sowietami

nowy traktat przyjaźni

Stambuł, 31 października.
(Telegram własny)

(t) Wizyta Litwinowa zamieniła się w wielką manifestację na rzecz przyjaźni z sowietami. Na dworcu witano so wieckiego komisarza niezwykle uroczystie, a nawet wystawiono bramę triumfalną.

Pomiędzy Turcją a Sowietami zawarty zostaje nowy traktat przyjaźni na okres 10 lat.

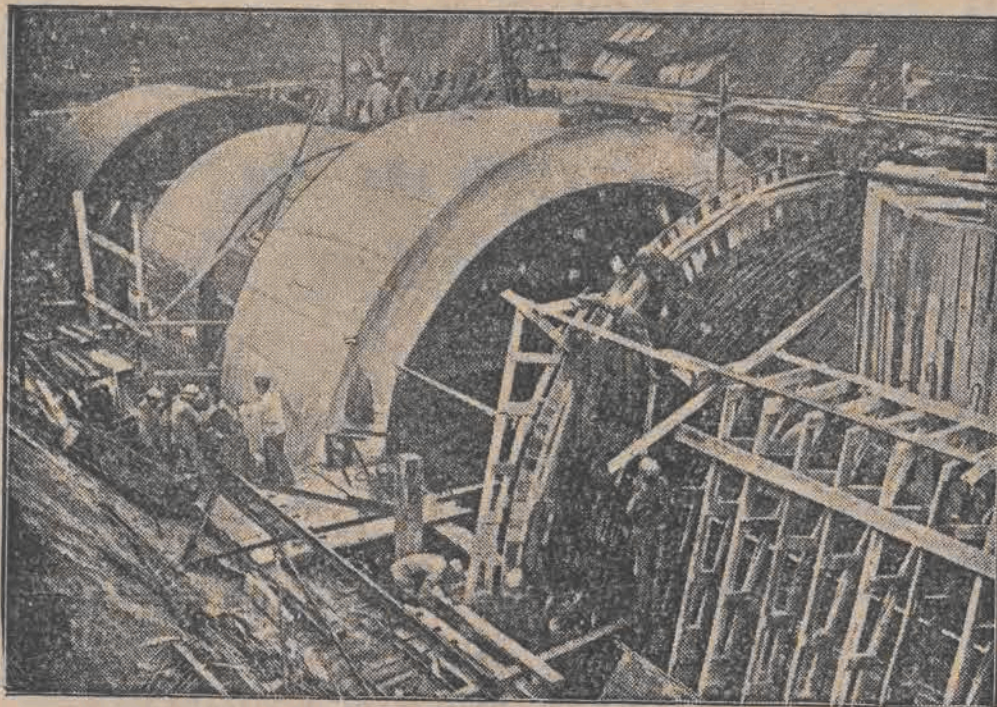
Tylko... żonaci

prowadzić będą auta w Turcji

Konstantynopol, 31 października.
(Telegram własny)

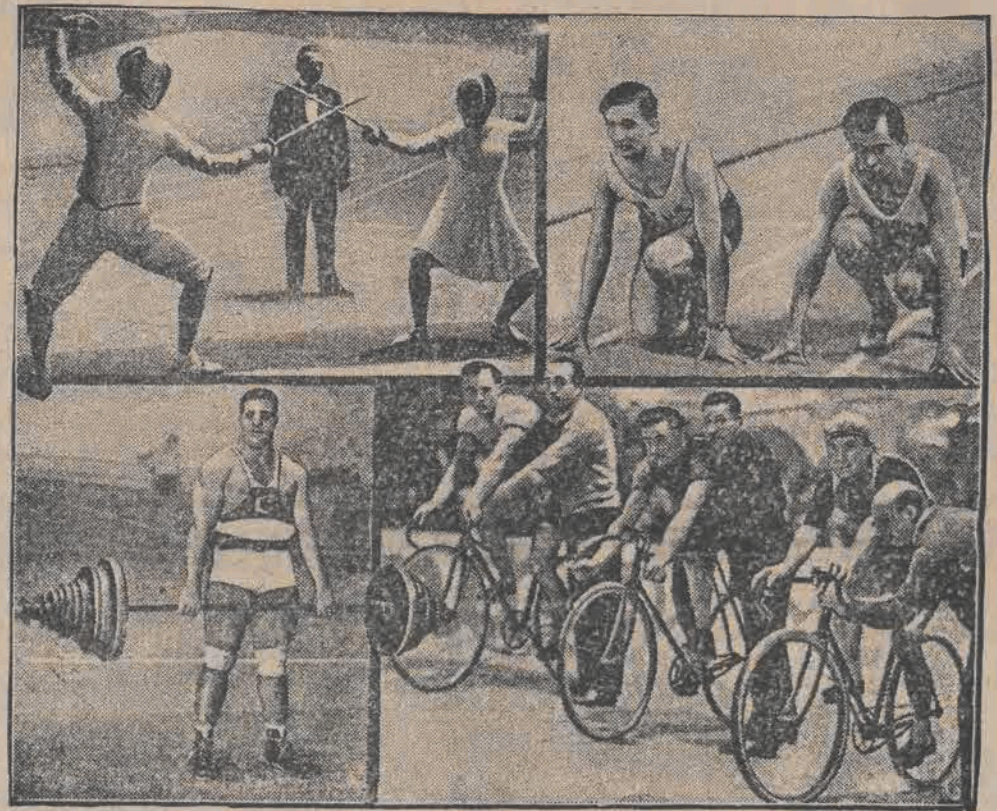
(t) Wobec tego, iż stwierdzono, że sprawcami katastrof samolotowych są przeważnie kawalerowie wydane zostało rozporządzenie, iż prawo jazdy otrzymywać będą tylko żonaci, którzy przekroczyli 25 rok życia.

Wielki tunel pod Szeldą

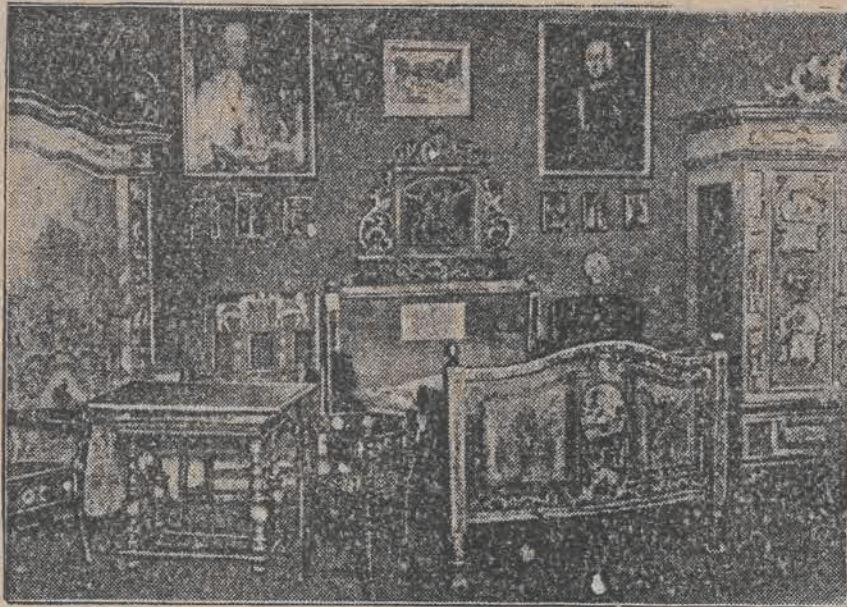


Pod Antwerpią prowadzone są kolosalne prace nad budową wielkiego tunelu pod rzeką Szeldą. Tunel ten przeznaczony będzie zarówno dla pojazdów, jak i dla pieszych.

Rewja sportowa w Berlinie



W Berlinie odbyła się wielka rewja sportowa, w której wzięli udział najwybitniejsi zawodnicy we wszystkich gałęziach sportu. Ilustracja górna z lewej — zawody szermiercze mistrzyni Europy Heleny Mayer, z prawej — start do biegu na 150 metrów Korniga i Jonata. U dołu z lewej — najsilniejszy człowiek świata, mistrz w podnoszeniu ciężarów, Mohamed Nousseir z Egiptu, u dołu z prawej — zawody kolarskie z udziałem Steffesa, Buse i Sawalla.



W willi, w kaptelisku Ischl, odbyła się licytacja pamiątek pozostałych po cesarzu austriackim Franciszku Józefie.

Do zwycięstw konserwatystów w Anglii



Po zwycięstwie konserwatystów w Anglii, spodziewana jest zmiana polityki w stosunku do wielu aktualnych zagadnień. W pierwszym rządzie do głosu dojdzie ma obecnie wybitny konserwatysta LORD AMERY, który jest gorącym rzecznikiem wprowadzenia cel ochronnych.



Wybitną rolę odgrywać będzie obecnie również WINSTON CHURCHILL. Nie jest wykluczone, że wejdzie on do rządu, do zrekonstruowanego gabinetu Mac Donalda.

Sir Neville Chamberlain



objąć ma tękę ministra finansów w Anglii, po Snowdenie, który zamierza zgłosić swą dymisję.

Bezrobocie w Ameryce

Nowy York, 31 października.

Jak wynika z oficjalnych danych statystycznych, bezrobocie w dniu 1 października wyrażało się cyfrą 5.700.000 pozbawionych pracy.

Według obliczeń związków zawodowych w dniu 1 listopada liczba ta wzrosnie o dalsze 600 tysięcy.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pełkowskiego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer ul. Zeromskiego 25 tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3. WŁOCŁAWEK: ul. Antoniego 45 TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11, tel. 168.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redak. odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.